

## Szkoły szybowcowe – ośrodki dla lotników, czy rezerwy materialne

Był okres kiedy szkoły lotnicze w Polsce były zasilane i chronione przez władze centralne. Obecnie sytuacja zmieniła się diametralnie. Większość z nich została zlikwidowana, a w dwu pozostałych upatruje się potencjalne źródło dla czerpania środków dla ratowania finansów AP.

Ze strony władz Aeroklubu zamiast wsparcia i ochrony, przynajmniej w przypadku GSS Żar, mamy co rusz zakusy na te zasoby materialne i nieruchomości. O ile Leszno ma ochronę w postaci silnego aeroklubu to Żar jest bezbronny. Jego parasolem jest bowiem tylko garstka miejscowych lotników i nie zrzeszona spora gromada jego entuzjastów rozproszona po całej Polsce.

Szkoła na Żarze była już trzykrotnie zlikwidowana a wielokrotnie podejmowano działania zagrażające jej istnieniu. Jednak zawsze odradzała się a trwa dotąd dzięki zaangażowaniu i entuzjazmowi środowiska pilotów szybowcowych. Takie gwarancja dla jej bytu nie są jednak wystarczające, toteż najwyższa pora na wypracowanie rozwiązań systemowych.

Od kilku lat mamy próby stworzenia takich zabezpieczeń;

- był pomysł stworzenia społecznej rady szkoły. Działały one dwie kadencje, ale pozbawione jakichkolwiek umocowań statutowych i uprawnień, pełniły tylko rolę platformy towarzyskiej.
- proponowano ponowne połączenie Szkoły z Aeroklubem Bielsko – Bialskim , lecz projekt ten nie zyskał aprobaty.
- dwukrotnie składano wniosek do ZAP o utworzenie aeroklubu przy GSS Żar - na żaden nie otrzymano odpowiedzi
- padła propozycja zawiązania spółki , lub odpowiedniej fundacji, jednak środowisko pilotów związanych emocjonalnie z Żarem i broniące go przed wszelkimi zakusami / dla niektórych - „klika z Żaru,/spowodowało odrzucenie projektów jako grożących całkowitym oderwaniem ośrodka od Aeroklubu Polskiego
- na XXV WZAP przyjęto mój wniosek o ochronie zasobów GSS Żar i powołanie komisji dla opracowania projektu usamodzielnienia szkoły, mimo to rozważano w Biurze i ZAP możliwość oddania jej pod zastaw pożyczki a komisji nie powołano.

W tej sytuacji podczas listopadowego spotkania szybowników na Żarze grupa pilotów podjęła się przedyskutowania założeń do projektu przekształceń szkoły. Ze względu na deficyt czasu podsumowania tych analiz i ujęcia ich w szkic wniosku podjął się Leszek Ligeża. Projekt ten został opublikowany na stronach internetowych. Zakłada on usamodzielnienie szkoły, ale Z POZOSTAWIENIE JEJ W STRUKTURACH AEROKLUBU POLSKIEGO I ODDANIEM POD NADZÓR SPOŁECZNY.

Odpowiedzią były niewybredne ataki i oskarżenia o próbę zawłaszczenia majątku przez szybowników. Pytam więc , kto jeśli nie ta grupa , która stworzyła Żar i rozwijała go i chroniła przez dziesięciolecia , dla których „Żar jest pępkiem świata” będzie lepszym gwarantem dla tej wartości szczególnej jaką dla wielu , bardzo wielu , lotników w całej Polsce Górską Szkoła Szybowcowa Żar?

Panowie Kasprzyk i Niewiarowski jako kontrpropozycję stworzyli inny projekt . Ten również przewiduje osobowość prawną dla szkół, ale petryfikuje dotychczasową formę nadzoru – a przecież stad szły ostatnio najpoważniejsze zagrożenia.

1-go grudnia powołano też komisję ds. szkół ,ale jest zbyt późno by zespół ten był w stanie opracować dobre projekty uchwał oraz poddać jej odpowiednim konsultacjom.

Jestem jednak przekonany, że mimo wielkiego tumultu, ogromnych problemów i zawirowań w naszym stowarzyszeniu , zdołamy spokojnie , racjonalnie , uporządkować sprawy AP i naszych szkół.

**Tomasz Kawa**